Rok IV. Nr. 120 (869) Wilno, Sobota 28 maja 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Ś. ✝ P.

Stanisław Bohusz-Siestrzeńcewicz

B. Prezydent Kolegjum i Kurator Synodu Ewangelicko-Reformowanego.
B. Profesor Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B.
w wieku lat 57 zasnął w Bogu.

O smutnym obrzędzie złożenia zwłok na wieczny spoczynek w dniu 28 b. m. o godzinie 11-ej rano na cmentarzu Ewangelickim (M. Pohulanka) zawiadamia współwyznawców

Konsystorz Ewangelicko-Reformowany.

Potrzeby sanitarne Wilna.

Artykuł niniejszy wznawia przerwaną serję artykułów z zakresu programu gospodarki miejskiej. Wslad za nim pójdzie szereg innych. Osobom, pragnącym poruszać konkretne zagadnienia gospodarki miejskiej otwieramy szeroko swe łamy. (*Red.*).

Chociaż higjena w dzisiejszem pojęciu tego wyrazu powstała w połowie ubiegłego stulecia, to jednak dążenie do podniesienia stanu zdrowotnego jest stare, jak starą jest nasza kultura.

Już w ruinach starożytnych miast odnajdujemy szczątki tych urządzeń, które dziś są celem wysiłków inżynierji sanitarnej. Wykopaliska Babilonu wykazują, iż ulice jego były brukowane, a nawet częściowo pokryte asfaltem, a w Rzymie ubita z mocnych brył kamiennych wspaniała droga t. zw. Appia Via służy do dziś dnia jako środek komunikacyjny. Szczątki wodociągów i kanalizacji znajdujemy w ruinach Egiptu, Grecji i zwłaszcza Rzymu. Nie ulega wątpliwości, że w wiekach zamierzchłych bodźcem do budowania tych urządzeń służyło nie zrozumienie ich ważności dla zdrowia, tylko względy komfortu. Widzimy w tem jednak, jak podświadomie, poomacku instynkt samozachowawczy ludności pchał ją na drogę urządzeń, pomniejszających szkodliwe skutki gęstego zaludnienia osiedli.

W historji rozwoju higjeny odróżniamy trzy etapy. Pierwszy—to dążenie do uzdrowienia środowiska, uzdrowienia warunków, w jakich człowiek żyje; drugi—walka z chorobami zakaźnemi, i trzeci, wyższy już szczebel—to otoczenie opieką jednostki, jej zdrowia, od kolebki, a nawet i wcześniej—aż do grobu; tu mam na myśli opiekę nad ciężarną, nad matką i nad naworodkiem, nad dziatwą szkolną, pomoc przy wyborze zawodu, odpowiadającego siłom fizycznym i umysłowym młodzieży, oraz higjeniczną organizację pracy dorosłych. Szczęśliwe są narody, które przeszły już okresy poprzednie, gdzie sprawa uzdrowienia środowiska i racjonalnego postawienia sprawy walki z chorobami zakaźnemi są już zrealizowane. Widzimy, iż śmiertelność w związku z tem w dużych miastach w ciągu ostatnich stu lat zmniejszyła się trzy i nawet czterokrotnie, a z chorób zakaźnych w krajach kulturalnych jedne zniknęły zupełnie, inne wygasają stopniowo. W znacznie gorszem natomiast położeniu pozostaje Rzeczpospolita, a w szczególności nasze rodzime Wilno, gdzie podążając za rozwojem współczesnej myśli sanitarnej jednocześnie musimy dążyć do podźwignięcia ludności z pierwotnych niemal warunków sanitarnych środowiska, w którem człowiek żyje. Bo chociaż w rozwoju swoim i poglądach higjena, jak i inne działy medycyny przechodziła i przechodzi nieraz przez teorje i założenia, często wzajemnie się obalające, to jednak jako niewzruszone podstawy pozostawiać będą zawsze trzy postulaty: *zdrowe powietrze, zdrowa woda, czystość.* To też mówiąc dziś o warunkach uzdrowienia naszego miasta, na tych trzech postulatach zatrzymać się pragnę.

Sprawa zdrowego powietrza związana jest przedewszystkiem ze sprawą mieszkaniową, która jest w stanie fatalnym, i to nietylko przez to, że w ciasnych, wilgotnych i ciemnych mieszkaniach jednoizbowych mieści się po kilka rodzin, że nie mamy zupełnie *tanich mieszkań robotniczych*, że jesteśmy świadkami tak potwornego zjawiska, jak miejski przytułek dla reemigrantów, gdzie dwadzieścia trzy rodziny (około 75 osób) mieści się od czterech lat w trzech przejściowych pokojach z jednem wyjściem, a dwie rodziny z jedenastu osób od pół roku na schodach, — ale i przez to, że niema żadnego opracowanego na przyszłość planu zaradzenia temu złu. Niema takiego planu Komitet Rozbudowy, niema go i Magistrat, który nie opracował dotychczas planu regulacyjnego, w jakim miałby iść dalszy rozrost miasta. Nie posiada też miasto specjalisty inżyniera architekta urbanisty, a formalności, związane z otrzymaniem przez prywatne osoby czy też przedsiębiorstwa zezwolenia na budowę domów, nie przesądzają, że dom będzie wybudowany według zatwierdzonego planu, gdyż po wybudowaniu domu i przed oddaniem go do zamieszkiwania żadna komisja nie sprawdza, czy dom został wybudowany zgodnie z zatwierdzonym poprzednio planem. A stąd i dziś jeszcze powstają wciąż domy o głębokich, przeznaczonych na mieszkania suterenach, aczkolwiek jasne jest, iż oddawaniu do zamieszkiwania suteren należy raz wreszcie położyć kres, przeznaczając je wyłącznie na skład rzeczy lub produktów, nie zaś na siedziby ludzkie.

Plan regulacyjny miasta, o którym wspominałem, przewidywałby, zgodnie ze współczesną nauką o rozbudowie miast, podział terenu miasta na strefy, gdzie zależnie od zadań, jakie pełnićby miały w przyszłości, czy to jako dzielnice handlowe, czy przemysłowe, czy też jako przeważnie mieszkaniowe, w stosunku do nowych zabudowań przestrzegać by musiano odmiennego charakteru budowy. Przewidywałby też miejsca, gdzie stanąćby miały w przyszłości place, rynki, ogrody, boiska ect. Dziś planu takiego niema, niema i ściśle fachowego dozoru nad budową, i jeżeli ktoś się buduje, bez przesady rzec można, że buduje jak chce i gdzie chce, nie troszcząc się o to, jak z takiego chaosu zabudowań wyjdą przyszłe pokolenia, pragnąc żyć w warunkach normalnych. Jak wskazuje jednak praktyka powojenna, budownictwo nie znajduje nigdzie prawie zupełnie bodźca w inicjatywie prywatnej, to też obowiązek podjęcia tej inicjatywy winien przejść w ręce Komitetu Rozbudowy przy Samorządzie Miejskim, który w myśl odnośnej ustawy posiada szerokie możliwości i uprawnienia, i tem samem powołany jest do zaradzenia złu, przez popieranie spółdzielni mieszkaniowych i budowę tanich mieszkań dla biedniejszej ludności miasta. Nie można oczywiście się łudzić, by wystarczyć tu mogła dobra wola czynników miarodajnych, by, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, powstać miały piękne i zdrowo urządzone budynki i mieszkania, tembardziej, że Wilno jest miasto stare i, jak wszystkie stare miasta, jeno drogą wielkich wysiłków, może być ozdrowione (tylko tak zamożny kraj, jak Anglja, mógł sobie pozwolić na tak radykalne środki zaradcze, jak burzenie całych starych dzielnic Londynu i zabudowanie otrzymanej przestrzeni przez gmachy zastosowane do nowoczesnych wymagań techniki sanitarnej). Ale czego społeczeństwo może i powinno wymagać już teraz, to by był wytknięty i wypracowany plan zlikwidowania tego głodu mieszkaniowego. Plan taki oczywiście rozliczony byłby na szereg lat, ale należałoby przynajmniej przystąpić w konsekwencji do stopniowego wykonania jego.

Dr. Adolf Narkiewicz.

(D. c. n.)

Zerwanie stosunków dyplomatycznych Anglji z Sowietami.

Nota Anglji wręczona.

LONDYN. 27. V. (Pat). Dziś rano wręczono sowieckiemu charge d'affaires w Londynie notę rządu brytyjskiego, zawiadamiającą o decyzji rządu zerwania stosunków dyplomatycznych i wypowiedzenia umowy handlowej.

Moskwa noty jeszcze nie otrzymała.

LONDYN. 27. V. (Pat). Agencja Reutera dowiaduje się, że nota rządu brytyjskiego wręczona dzisiaj sowieckiemu charge d'affaires w Londynie nie została jeszcze przesłana do Moskwy.

Izba Gmin aprobuje zerwanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

LONDYN. 27.V. (Pat). Izba Gmin przyjęła 357 głosami przeciwko 111 wniosek konserwatystów, aprobujący decyzję rządu w sprawie zerwania stosunków z Sowietami.

Wniosek Labour Party, wyrażający ubolewanie z powodu zerwania stosunków z Rosją, oraz wypowiadający pogląd, iż nie należy wciągać kraju na drogę postanowień rządu dopóki powołana w tym celu komisja Izby nie zbada wszystkich dokumentów znalezionych w towarzystwie „Arcos", został odrzucony 367 głosami przeciwko 118.

Zapowiedź aresztowania szpiegów sowieckich w Anglji.

LONDYN. 27.V. (Pat). W przemówieniu, wygłoszonem w Izbie Gmin w czasie dyskusji nad sprawą zerwania stosunków z Sowietami, minister spraw wewnętrznych Hicks dał do zrozumienia, że będą dokonane liczne aresztowania szpiegów, pozostających na służbie rosyjskiej, między innemi Antona Millera, szefa sekcji szyfrów rosyjskiej delegacji w Londynie.

Anglicy opuszczają Moskwę.

RYGA. 27. V. (ATE). Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy, chorągiew, powiewająca na ambasadzie angielskiej, została zdjęta. Członkowie angielskiej misji dyplomatycznej opuścili Moskwę.

Według tych doniesień ambasador francuski miał rzekomo odmówić przyjęcie opieki nad ambasadą angielską, zasłaniając się brakiem oficjalnych instrukcyj z Paryża. Wobec tego charge d'affaires angielski oddał gmach ambasady angielskiej pod tymczasową opiekę ambasadora włoskiego.

Groźna nota angielska.

LONDYN. 27.V. (Pat). Nota rządu brytyjskiego, wręczona dzisiaj p. Rozenholcowi brzmi:

W wyniku przeprowadzonego niedawno przez policję badania pomieszczeń spółki „Arcos Limited" i rosyjskiej delegacji handlowej okazało się, że zarówno szpiegowska akcja wojskowa, jak i działalność wywrotowa, uprawiana w imperjum Brytyjskiem, kierowane były przez instytucje sowieckie, mieszczące się w gmachu Nr 49 przy ulicy Moorgate.

Ustalono, że między członkami delegacji handlowej i spółką „Arcos" nie było ścisłego rozgraniczenia, zarówno pod względem działalności członków obu instytucyj, jak również pod względem rozkładu pomieszczeń i biur. **Stwierdzono, że obie organizacje były wciągnięte do akcji szpiegowskiej i propagandy przeciwbrytyjskiej. Na tem jednak nie kończą się wyniki śledztwa.**

Rząd pański i Pan, poznają z pewnością pochodzenie wiadomości odczytanych przez premjera w Izbie Gmin na wtorkowem posiedzeniu. **Chciałbym przypomnieć Panu również jego własną depeszę, w której domagał się Pan od swego rządu pomocy materjalnej, koniecznej dla poparcia kampanji politycznej w Anglji, wymierzonej przeciwko rządowi J. K. Mości. Depesza ta przesłana była w kilka tygodni po ostrzeżeniu, wystosowanem do rządu pańskiego w mojej nocie z dnia 23 lutego r. b.**

W nocie tej przytoczyłem szereg konkretnych wypadków, świadczących niezbicie o uprawianiu propagandy antybrytyjskiej i prosiłem o spowodowanie jej zaprzestania.

Rząd J. K. M. miał nadzieję, iż rząd sowiecki skorzysta z danej mu sposobności i postąpi zgodnie z postanowieniami art. 13-go porozumienia handlowego zawartemi w zdaniu: „obowiązuje się złożyć wyjaśnienia lub zaradzić uchybieniom"—tymczasem rząd pański nie uczynił nic w tym względzie, a raczej przeciwnie propaganda wywrotowa i akcja wroga rządu sowieckiego, prowadzona była nadal wespół ze stowarzyszonym z rządem sowieckim stronnictwem komunistycznem i III Międzynarodówką, i obejmowała nietylko terytorjum zjednoczonego królestwa, ale także brytyjskie posiadłości zamorskie.

Punktem kulminacyjnym tej akcji było nadużycie przywilejów dyplomatycznych, spowodowane usiłowaniem pańskiem wmieszania się do spraw wewnętrznych naszego kraju.

Cierpliwość i tolerancja nasza musiały się wyczerpać, o czem ostrzegłem Pana w nocie swej z dn. 23 lutego rb. Cierpliwość nasza została obecnie wyczerpana. W obliczu wyżej przytoczonych **faktów rząd J.K.M. W. Brytanji zmuszony jest uważać się za zwolniony od zobowiązań zaciągniętych na podstawie postanowień paragrafu 3, art. 13 porozumienia handlowego,** zawartego w dniu 16-m marca 1921 roku. **Równocześnie przestają obowiązywać przywileje przyznane na podstawie porozumienia handlowego Chinczukowi i jego pomocnikom.**

Wobec powyższego zmuszony jestem prosić o spowodowanie ich wyjazdu z Anglji.

Rząd J. K. M. zmuszony podjąć kroki powyższe nie pragnie jednak stawiać trudności w utrzymywaniu nadal zwykłych, legalnych stosunków handlowych między obu krajami. Rząd nie będzie stawiał trudności w prowadzeniu nadal legalnych operacyj handlowych przez spółkę „Arcos", opartych odtąd na prawach zwykłego przedsiębiorstwa handlowego, podlegającego prawu krajowemu i gotów jest zezwolić na pozostanie w kraju pewnej liczby Rosjan, pracowników firmy „Arcos" i nazwiska ich zakomunikuje Panu. Rząd domagać się będzie jednak, aby czynności tych pracowników nie wykraczały po za ramy prawne czynności pracowników przedsiębiorstwa handlowego.

Rząd J. K. M. nie może wszakże tolerować na swej ziemi uprzywilejowanej organizacji, która pod pokrywką pokojowych operacyj handlowych uprawia szpiegostwo i sieje intrygi przeciwko krajowi, z którego gościnności korzysta.

Wreszcie rząd J. K. M. zdecydował, iż nie może nadal utrzymywać stosunków dyplomatycznych z rządem, który pozwala i zachęca do uprawiania przez swych emisarjuszy działalności wyżej opisanej.

Na podstawie niniejszego stosunki między obu rządami, zostają zawieszone, wobec czego proszę Pana i personel przedstawicielstwa dyplomatycznego o opuszczenie tego kraju w ciągu dziesięciu dni od daty dzisiejszej. Równocześnie daję polecenie przedstawicielowi J. K. M. w Moskwie i personelowi tamtejszego przedstawicielstwa opuszczenia Rosji i pragnąłbym, aby zechciał Pan prosić swój rząd o ułatwienie wyjazdu z Leningradu przedstawicielowi naszemu p. Prestenowi i przedstawicielowi naszemu we Władywostoku p. Patonowi oraz personelowi tych przedstawicielstw. O niezbędnych ułatwieniach wyjazdu pańskiego oraz personelu pańskiej misji i członków sowieckiej delegacji handlowej zostanie Pan powiadomiony we właściwym czasie.

Mobilizacja wojsk sowieckich.

TOKJO, 27-V. Pat. Wiele dzienników japońskich ogłasza depesze z Charbinu, donoszące, iż władze sowieckie wydały rozkazy w sprawie przeprowadzenia szybkiej mobilizacji wojsk sowieckich.

Wojska zmobilizowane mają być wysłane głównie nad granicę Dalekiego Wschodu oraz do Kronsztadtu.

Dzienniki interpretują to zarządzenie, jako preludjum do wrogich kroków angielsko-sowieckich.

Wyniki 1-ego dnia konkursów hippicznych.

WARSZAWA, 27. V. (Pat.) Poszczególne wyniki dzisiejszego pierwszego dnia międzynarodowych konkursów hippicznych były następujące:

W zawodach o nagrodę „Rzeki Wisły" (nagroda honorowa Ministerstwa Spraw Wojskowych), pierwszy był mjr. Dobrzański z 2 pułku szwoleżerów na klaczy „Anda", czysto, czas 1 min. 56 sek., drugi rtm. Antoniewicz na „Jowiszu", czysto, trzeci mjr. Toczek na „Faworycie" 2 punkty, czwarty rtm. Królkiewicz na „Gream" 2 punkty, piąty por. Święcicki z 11 pułku ułanów na „Kochasiu" 4 punkty. Jeźdźcy zagraniczni nie uzyskali w dniu dzisiejszym żadnej nagrody. Wyniki konkursu otwarcia będą wiadome ostatecznie po rozgrywce w dniu 30 b. m.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Czwartkowe wiece Zjednoczonego Polskiego Komitetu Wyborczego.

W ubiegłą niedzielę odbyły się dwa wiece Zjednoczonego Polskiego Komitetu Wyborczego Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej.

Wiec w dzielnicy *Nowe Zabudowania* zgromadził w lasku ok. ochrony Serca Jezusowego około 500 ludzi.

Przemawiali: red. Wścieklica i p. Pietkiewicz. Wiecowi usiłowali przeszkodzić agitatorzy Centrokomu. Okrzyki ich witano drwinami. Zaproszeni na prowizoryczną mównicę, przemawiać jednak w obronie Rady Miejskiej i Centrokomu nie chcieli. Mówców witano żywemi oklaskami. Po wiecu szereg osób zgłosiło gotowość współpracy.

Przewodniczył prezes Komitetu Dzielnicowego p. Hapanowicz.

Wiec Zjednoczonego Polskiego Komitetu był najliczniejszym ze wszystkich dotychczasowych wieców dzielnicowych, przez kogokolwiek organizowanych.

* * *

Tegoż dnia przy ul. Betlejemskiej odbył się wiec dzielnicy Popławy. Mimo kiepskiej pogody mnóstwo osób brnęło po błocie z odległych uliczek, by wziąć udział w wiecu. Zebrało się około 150 osób. Wiec zagaił przewodniczący Komitetu Dzielnicowego kierownik miejscowej szkoły powszechnej p. Radziewanowski. B. poseł do sejmu wileńskiego p. Kajetan Rożnowski charakteryzował gospodarkę dotychczasowej Rady Miejskiej. Obszernie przemawiał red. Wścieklica. Zgłoszono wiele zapytań, na które organizatorzy zgromadzenia udzielali odpowiedzi. Wreszcie część zebranych, pochodzących z obwodu 23-go podpisała podanie o przydzielenie ulic Betlejemskiej, Karlsbadzkiej, Karlsbadzkiego zaułka, Subocz i Nowej Subocz do innego obwodu lub zorganizowanie nowego, ponieważ odległość do biura obwodowego wynosi do 5 klm. Podanie podpisały 43 bezpośrednio zainteresowane osoby. Wiec zamknięto wśród ożywionych oklasków na cześć Zjednoczonego Komitetu Wyborczego Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej.

Dzielnica Śnipiszki organizuje się. Inne nie pozostaną wtyle.

W piątek wieczorem w lokalu komitetu dzielnicowego na Śnipiszkach przy wypełnionej salce odbyło się zebranie dzielnicowe. Po przemówieniach delegatów Zjednoczonego Komitetu Wyborczego Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej wywiązała się ożywiona dyskusja. Przemawiali m. in. prezes Legji Inwalidów p. Ochocki, prezes Zw. Dorożkarzy p. Trębacz, oraz znany działacz tej dzielnicy p. Sosnowski. Jedynego na sali opozycjonistę ze Związku Ludowo Narodowego szybko uciszono, tak, że po pewnym czasie wyniósł się, widząc bezowocność jakichkolwiek wystąpień. Pozostali zebrani oświadczyli się, jak jeden mąż za Zjednoczonym Komitetem Wyborczym i ofiarowali swą pracę na jego rzecz. Obecny na sali p. M. Niedek w obszernem przemówieniu wyjaśnił zasady głosowania.

Obecni śledzili z niesłabnącą uwagą obrady trzygodzinnego zgórą posiedzenia. Praca organizacyjna postąpiła o dobry krok naprzód.

Wiec kolejarzy.

W czwartek w lokalu „Ogniska Kolejowego" odbył się wiec kolejarzy. Wśród zebranych byli członkowie Z. Z. P., Związku Drużyn Konduktorskich, Z. Z. M. K., które opowiedziały się za Zjednoczonym Komitetem Wyborczym, grupa członków P. Z. K. oraz kolejarze ze Związku Klasowego. Prezydjum zostało opanowane przez zwolenników Partji Pracy, którym na sali sekundowało kilku członków Związku Urzędników Kolejowych. Wygłoszono szereg przemówień, Informacyjne przemówienie o Zjednoczonym Polskim Komitecie Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej wygłosił mec. Witold Abramowicz. Było ono żywo oklaskiwane. Przedstawiciel Partji Pracy z poza kolejarzy zaatakował gwałtownie Zjednoczony Polski Komitet Wyborczy i w ferworze rwąc przeciwko wszystkim dobrał się i do P. P. S. Na sali powstał krzyk. Niefortunny przedstawiciel Partji Pracy spuścił z tonu i skończył przemówienie minorowo. Zgłoszono dwie rezolucje, z których prezydjum rzuciło na pierwszy ogień P. P. S., będąc pewne, że nie uzyska ona większości. Wbrew oczekiwaniu rezolucja zyskała znaczną większość. Wiec został zakończony przy konsternacji prezydjum.

Mamy nadzieję, że wiec ten otrzeźwi tych kolejarzy, którzy się jeszcze wahają. Na terenie kolei zarysowują się bowiem dwie wyraźne grupy: jedna, idąca za Zjednoczonym Polskim Komitetem Wyborczym, a druga za PPS. Wszelkie inne akcje powoli spalają na panewce.

Wiec „katolicki" (przedwyborczy).

Dnia 26 maja r. b. odbył się wiec katolicki w sali miejskiej.

Jak zawsze zaczęło się od najniewinniejszych przemówień, a więc na temat prześladowania kościoła, a właściwie księży w Meksyku, a pod koniec zaczęło się urabiać antyrządowy nastrój na sali, a mianowicie: ks. posłowi Olszańskiemu nie podobało się rozporządzenie p. ministra Dobruckiego, które zezwala młodzieży szkolnej uczęszczać do „Ognisk Y. M. C. A.". Może dlatego, że wspomniana instytucja nieraz przyszła państwu z pomocą w dokształcaniu młodzieży pozaszkolnej i szkolnej, a może dlatego, że dąży do podniesienia do odpowiedniego poziomu wychowania fizycznego młodzieży polskiej.

Ksiądz Olszański oświadczył, że trzeba stanowczo wysłać jaknajenergiczniejszy protest w sprawie wspomnianego zezwolenia min. Dobruckiego. W odpowiedzi odezwały się głosy: *Niech żyje minister Dobrucki!*

Rozwścieczone luendeczki podniosły krzyk „Precz!" zaś opozycja swoje „Niech żyje"! Policja zamiast rozwiązać wiec uważała za stosowne zwolenników ministra Dobruckiego usuwać z sali.

Naprawdę w naszem kochanem Wilnie pomajowem dzieją się rzeczy więcej, niż dziwne. S—ki.

Udział Niemców w wyborach do Rady Miejskiej.

Jak nas informują, szerzona od pewnego czasu wiadomość o łączeniu się Niemców z Rosjanami, Litwinami i Białorusinami w jeden blok wyborczy o charakterze antypolskim, jest zupełnie bezpodstawną. Poza nieznaczną garścią Niemców—katolików. Niemcy wileńscy wchodzą przeważnie w skład parafji ewangelicko-augsburskiej czyli luterańskiej, (gmina ewangelicko-augsburska w Wilnie liczy 3000 parafjan), której pastorem jest szczery patrjota polski ks. Z. Loppe. Otóż nikomu ani z osób duchownych, ani świeckich stojących na czele parafji ewangelicko-augsburskiej nic nie jest wiadomem o konferencjach Niemców z mniejszościami w sprawie wyborów. To też, jak nas informują dalej, nikt z osób zajmujących kierownicze stanowiska wśród wileńskiej parafji ewangelicko-augsburskiej żadnych pertraktacyj z Komitetem tworzącym się pod hasłem antypolskim nie prowadził, chociażby już dlatego, że, jak wiadomo, Niemcy wileńscy są bardzo lojalnie usposobieni względem państwowości polskiej. (s).

Z Głównego Komitetu Wyborczego.

W dniu wczorajszym odbyło się trzecie z kolei posiedzenie Głównego Komitetu Wyborczego, na którem omawiane były sprawy dotyczące strony technicznej wyborów do Rady Miejskiej.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze następnym. (s).

Niemcy skarżą Litwę do Ligi Narodów.

KOWNO, 27.V (ATE). Litewska Agencja Telegraficzna ogłasza komunikat w związku z wniesioną przez rząd Rzeszy Niemieckiej skargą do sekretarjatu Ligi Narodów w sprawie niedotrzymania konwencji kłajpedzkiej.

Komunikat ten brzmi: „Sekretarjat Ligi Narodów zawiadamia rząd litewski o tem, iż rząd niemiecki złożył Radzie Ligi Narodów skargę. Rząd litewski występuje wobec tego z prośbą o dostarczenie mu kopji tej skargi, gdyż Litwa nie może wysłać delegatów do Rady Ligi Narodów, dopóki nie będzie jej dana treść skargi niemieckiej. Wrazie, gdyby rząd litewski nie otrzymał we właściwym czasie odpisu tej skargi, wówczas będzie prosił Radę Ligi Narodów o odłożenie dyskusji nad skargą niemiecką na termin późniejszy".

Ataki prawicy łotewskiej na rząd.

RYGA, 27.V (ATE). Akcja prawicowa, zmierzająca do obalenia obecnego rządu, czyni dalsze postępy.

Skład obecny koalicji uległ pewnej zmianie. Centrum demokratyczne zawiadomiło premjera o wystąpieniu swem z koalicji rządowej, przyczem grupa ta, według pogłosek, miała odwołać swego przedstawiciela z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Koalicja dysponuje obecnie tylko 60 głosami na 100, ponieważ 3-ej posłowie socjaldemokratyczni bawią obecnie w Moskwie, jako delegaci do rokowań z Rosją, jeden z posłów socjalistycznych i jeden poseł rosyjski, wchodzący w skład koalicji, są chorzy, przeto rząd rozporządza jedynie 55 głosami.

Kowieńskie „Echo" przeciwko P. P. S.

KOWNO. 27 V. (ATE). Pismo „Echo", wydawane w języku rosyjskim, zamieszcza artykuł wstępny, atakujący P. P. S. za artykuł, umieszczony w „Robotniku", w którym jest podniesiona konieczność nawiązania bezpośredniego kontaktu między demokracją polską a litewską.

„Echo" występuje w ostrych słowach przeciwko P. P. S., której zarzuca niechęć wobec małego państwa, jakiem jest Litwa.

Zaznaczyć należy, że współpracownikiem „Echa" był do niedawna b. szef sztabu generalnego gen. Kleszczyński, aresztowany przed paru dniami pod zarzutem akcji szpiegowskiej na rzecz Sowietów.

Massaryk ponownie wybrany na Prezydenta Czech.

PRAGA, 27.V. (Pat). O godz. 11 min. 15 rozpoczęło się Zgromadzenie Narodowe pod przewodnictwem Malipetra. O godz. 11 min. 22 przystąpiono do głosowania.

O godz. 12 min. 11 ogłoszono wynik głosowania. Na 434 obecnych oddano 432 kartki, z czego 104 puste. Massaryk uzyskał 274 głosy, komunista Sturz — 54. Wybrany został Massaryk. Wynik przyjęto burzliwemi oklaskami.

O przyjazd Litwinów na uroczystości koronacyjne.

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Wilna naczelnik Wydziału Wschodniego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Hołówko.

Przyjazd p. Hołówki do Wilna pozostaje w związku z uroczystościami koronacyjnemi Matki Boskiej Ostrobramskiej, które odbędą się w dniu 2 lipca b. r.

P. Hołówko będzie prawdopodobnie konferował z miejscowymi Litwinami w sprawie umożliwienia przyjazdu na uroczystości koronacyjne jaknajszerszym rzeszom ludności litewskiej zza kordonu.

Nadzwyczajna sesja sejmowa.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Kwestja zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej zaczyna przybierać realne kształty. Od pewnego czasu, jak wiadomo, odbywa się w tej sprawie wymiana zdań pomiędzy najwyższemi czynnikami państwowemi. Również stronnictwa sejmowe, inspirowane przez prawicę, noszą się z zamiarem podjęcia inicjatywy wobec Prezydenta Rzplitej zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej i w tym celu na skutek inicjatywy prezesa Z. L. N. w dniu dzisiejszym w godzinach południowych zwołana zostanie konferencja przywódców wszystkich polskich stronnictw.

Z kół zbliżonych do rządu dowiadujemy się, że powyższa inicjatywa poselska nie wywoła sprzeciwu, gdyż rząd ma zamiar zwołać Sejm na nadzwyczajną sesję.

Miałoby to nastąpić około połowy czerwca.

Oczywiście z tą sprawą związane są sprawy, jakiemi miałyby się zająć ciała ustawodawcze.

Przywódcy niektórych klubów pragną załatwić na nadzwyczajnej sesji sprawę zmiany ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych, co się jednak wydaje bardzo mało prawdopodobne, wobec istniejących tutaj ogromnych rozbieżności pomiędzy stronnictwami,—dalej ustawodawstwo samorządowe, ustawę o zgromadzeniach i inne.

Rząd prawdopodobnie przedstawi ze swej strony Sejmowi swój projekt o zużyciu pożyczki zagranicznej oraz bardzo możliwe, że rząd przedłoży również projekt ustawy o stabilizacji złotego.

Oczywiście pozatem przedłożone będą Sejmowi wszystkie dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej, jakie ogłoszone zostały od chwili zamknięcia ostatniej sesji sejmowej

W dniu 31 b. m. ma się odbyć w powyższej sprawie rozmowa pomiędzy Prezesem Rady Ministrów Marszałkiem Piłsudskim a marszałkiem Sejmu Ratajem.

Rozporządzenia prasowe.

„Dziennik Ustaw" (Nr. 45) ogłasza rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 b. m. o prawie prasowem. Po uchwaleniu rozporządzenia tego przez Radę Ministrów zaznaczyliśmy już, iż w rozporządzeniu tem postulaty wysunięte przez Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich zostały w minimalnym stopniu uwzględnione. Najważniejszą zmianą jest wyjęcie przekroczeń prasowych z pod jurysdykcji administracji i przekazanie ich wyłącznie sądom.

Jednocześnie z powyższem rozporządzeniem ogłoszone zostało w tymże „Dz. Ustaw" rozporządzenie z dn. 10.V zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach.

Art. 1 rozporządzenia przewiduje areszt do trzech miesięcy i grzywny do 500 zł. lub jedną z tych kar za rozpowszechnianie nieprawdziwych lub przekręconych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny, lub wyrządzić szkodę państwu. Karze winny podlega nawet w tym wypadku, gdy wiadomość podał jako pogłoskę.

Jeśli czynów powyższych dopuszczono się w przemówieniu publicznem lub w druku, kary są wyższe.

Dalsze artykuły przewidują kary na wypadek jeśli rozpowszechnianie fałszywych wiadomości nastąpiło wskutek niedbalstwa i jeśli pogłoski przyniosły szkody państwu albo spowodowały zaburzenia publiczne.

Art. 4 przewiduje kary za ubliżenie czci lub powadze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dalsze artykuły przewidują drogi postępowania sądowego i zgłaszania sprzeciwu.

Rozporządzenie to wchodzi w życie 15 dni po ogłoszeniu.

Oba powyższe rozporządzenia omówimy jeszcze szczegółowo.

Posiedzenie „Komitetu Floty Narodowej".

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Onegdaj wieczorem w sali konwentu senjorów sejmowych w gmachu sejmowym odbyło się posiedzenie Komitetu Floty Narodowej.

Zaznaczyć należy, iż było to pierwsze posiedzenie po uchwaleniu nowej ustawy, reorganizującej powyższy komitet.

W obradach uczestniczył marszałek Sejmu Rataj i marszałek Senatu Trąmpczyński, ministrowie Kwiatkowski, Romocki. prezes sejmowej komisji morskiej pos. Załuska, starosta morski Gdyni i sekretarz generalny komitetu gen. Zaruski, dyrektor Krzyżanowski, komandorowie Pichtel i Wolbek oraz zastępca wojewody śląskiego.

Po ustaleniu nowego składu komitetu i przyjęciu do wiadomości protokółów z poprzedniego posiedzenia, sekretarz generalny gen. Zaruski złożył sprawozdanie z działalności organizacyjnej, propagandowej i finansowej.

Z sprawozdania tego wynika, że praca organizacyjna jest już na ukończeniu i komitet obejmie wkrótce korespondentów całą Rzeczpospolitą. Już obecnie wpływają do komitetu składki, między innemi trzy większe po tysiąc złotych.

W dyskusji poruszono między innemi sprawę stosunku komitetu do Ligi Morskiej i Rzecznej.

Celem intensywniejszego wzmożenia akcji propagandowej postanowiono zwrócić się do władz duchownych o poparcie prac komitetu oraz wejście w kontakt z sejmikami powiatowemi.

Wreszcie postanowiono wypłacić 50 tys. zł. na zakupienie tysiąctonnowego statku dla państwowej linji okrętowej „Żegluga Polska" do przewozu cenniejszych ładunków.

Pożyczka zagraniczna.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Realizacja wielkiej pożyczki zagranicznej dobiega końca. Zakończenie rokowań, trwających od dłuższego czasu nastąpić ma w przyszłym tygodniu.

Wczoraj powrócił z Paryża do Warszawy dyrektor Departamentu Obrotu Pieniężnego w M-stwie Skarbu dyr. Barański, który z w.-prezesem Banku Polsk. dr. Młynarskim prowadził ostatnio w Paryżu rokowania z przedstawicielami amerykańskiego konsorcjum. Z dr. Barańskim przybył również doradca prawny konsorcjum pożyczkowego oraz dwaj urzędnicy konsorcjum.

Z Muzyki.

Występ chóru „Lutnia". P. M. de Carmerie. Poranek pp. Igdal i Skowrońskiej Grzegorz Ginsburg.

Zimny maj tegoroczny spowodował, że jeszcze w ciągu tego miesiąca odbyły się dwa poranki muzyczne, na których usłyszeliśmy chór Lutni oraz śpiew p.p. Carmerie, Igdal i Skowrońskiej. Chór pod dyrekcją p. Leśniewskiego odśpiewał szereg pieśni różnego charakteru. Wielką wadą chóru jest stałe towarzyszenie fortepianu, przez co zatraca się tak samodzielność głosów, jakoteż muzykalne poczucie całego zespołu, co w przyszłości może zachwiać dotkliwie podstawami naszego najlepszego chóru i spowodować jego upadek. Ostrzeżenie to jest konieczne o ile chcemy rzeczywiście poważnie, nie po dyletancku sprawę traktować. Występy, stale odbywające się z towarzyszeniem fortepianu, nie pozwalają nawet zorjentować się co do ewentualnych postępów chóru. W każdym bądź razie „Hannibal ante portas"—to pewne.

Śpiew p. de Carmerie stał na tym samym poziomie, jak zawszę. Zdałaby się pewna korrektura w ekspresji oraz głębsze wniknięcie w odtwarzane utwory. Sądzimy, że wyjazd z Wilna przyczyni się do tego, że cenna śpiewaczka zrozumie, iż niektóre nasze uwagi, może czasem chwilową przykrość sprawiające, podyktowane zostały wyłącznie rzeczowym stosunkiem do muzyki.

P. Igdal na ostatnim poranku nie była zupełnie dysponowaną; dlatego też zdania swego nie wypowiadamy.

P. Skowrońska posiada materjał głosowy przepiękny, niestety niezupełnie potrafi zeń należycie korzystać. Zwłaszcza strona interpretacyjna nierzadko szwankuje. Śpiewak musi w odtwarzaniu żyć tem, co śpiewa; inaczej wrażenie pozostaje minimalne, a całość czyni wrażenie jakiejś martwoty i bezruchu.

* * *

Dwukrotny pobyt Grzegorza Ginsburga w Wilnie, zbiegał się z mojemi wyjazdami z Wilna. Dopiero ostatni koncert wypadł szczęśliwie, tak, iż mogłem być na nim obecny.

Młody, dopiero w świat wchodzący pianista, ma do zwalczenia przeszkody niemałe. Przedewszystkiem sławę swych poprzedników, których gra tkwi w uszach słuchającej publiczności i mimowoli skierowuje uwagę na niezawsze słuszną drogę porównań i zestawień. Drugą ważną przeszkodą jest wiek młody, utrudniający narazie odnalezienie własnej drogi, gubiącej się jeszcze wśród labiryntu różnych wpływów. Z tych powodów stanowisko rozpoczynającego karjerę pianisty nie jest godne pozazdroszczenia.

Uważam, że o ile nasz sąd ma być pozbawiony wszelkich uprzedzeń, o tyle niesłusznem jest przerażające zdanie, że krytyk musi być bezstronnym, czyli objektywnym. Krytyka twórcza wymaga pewnego temperamentu artystycznego w wypowiadaniu sądu, opartego na własnem przekonaniu piszącego. Stąd nie może być mowy o pominięciu osobistego poglądu na daną rzecz. Ta doza subjektywizmu (konieczna zresztą, gdyż w przeciwnym razie krytyka staje się jakąś bezpłciową, pozbawioną głębszego sensu gadaniną) wystarcza, by zakwestjonować objektywność każdego sądu krytycznego. Konsekwencją dalszą — jest dopuszczalność krytyki. W przeciwnym wypadku nie byłoby to do pomyślenia.

Pod tym kątem widzenia ustosunkowując się do gry p. Ginsburga, stwierdzamy, że artysta wnosi do swej gry dwa niepospolite walory: wybitny *talent* oraz *przygotowanie techniczne*.

Zwłaszcza technikę posiada Ginsburg nadzwyczajną. Jeśli istnieją jakieś mankamenty, to te dadzą się łatwo usunąć. Za takie możnaby uważać ogromną suchość uderzenia w forte oraz niezupełnie zdecydowana pedalizacja. Byłbym skłonny do twierdzenia, że te błędy wiążą się ściślej ze stroną interpretacyjną aniżeli techniczną. Jednak zahaczają i o techniczną stronę gry. Rodowód tego błędu zdaje mi się spoczywa w muzyce współczesnej—a zwłaszcza w Prokofjewie, który szczególnie jest bliski pianiście i sposobowi jego gry. I to nawet może wbrew woli p. Ginsburga.

Utwory Rameau, w układzie słynnego pianisty starsej generacji, Godowskiego, wybiegły daleko poza swoją epokę, straciły na świeżości i rozpłynęły się w impresjonistycznej pedalizacji.

Z zaciekawieniem, oczekiwałem utworów Chopina. Przyznam się, że na podstawie dotychczasowej opinji o grze p. Ginsburga spodziewałem się czegoś więcej. Mazurki nie miały zupełnie charakteru zdecydowanego rytmicznie i mogły z powodzeniem uchodzić za walce. P. Ginsburg winien zwrócić uwagę, jak gra mazurki Chopina Orłow; wieleby się jeszcze od niego nauczył. Polonez As dur w swej II części—przestał być polonezem roztapiając się w jakiejś nieświadomej celu nicości, druzgocącej wszelkie nasze pojęcia o tym genjalnym utworze Chopina. Biegłość lewej ręki nie uprawnia jeszcze do przyśpieszania temp—jak to miało miejsce w tym polonezie. Ktoś zauważył, że „indywidualność" artysty stoi ponad „metronomem"; zgoda—ale dokąd ostatecznie taka zasada prowadzi?

Dla nas współczesnych o wiele większą wartość posiada utrzymanie stylu danej epoki i wyłowienie zeń *objektywnych wartości* piękna, aniżeli szukanie tego w urojonej *„prawdzie życiowej"*, której w życiu mamy może aż zbyt wiele.

Reasumując nasze wywody, stwierdzamy, że p. Ginsburg musi przeprowadzić korrektę swoich poczynań i to przedewszystkiem w kierunku mniejszego upajania się własną techniką, co prowadzi wprost do rozkładu formalnego odtwarzanych dzieł. Następnie winien więcej wejść w istotę odtwarzanych utworów, by nie stracić nigdy z oczu ich formy. Zgubną jest droga—na której rozbija się formę w jej najbardziej istotnem znaczeniu. Ta droga prowadzi do zaprzepaszczenia piękna przejawiającego się przecież tylko w formie.

Niepospolite zdolności p. Ginzburga zwrócą jego uwagę na to, co powiedziałem. Byle nie zapóźno.

Dr. Sz.

Życie gospodarcze.

Z działalności Państw. Banku Rolnego.

Rada Nadzorcza Państwowego Banku Rolnego na posiedzeniu odbytem w dniu 20-go maja, po wysłuchaniu sprawozdania Dyrekcji za rok 1926 oraz sprawozdania Komisji Rewizyjnej, zatwierdziła zamknięcie rachunkowe za r. 1926 oraz dokonała podziału czystego zysku.

Bilans netto na dzień 1 stycznia 1927 r. wyraża się sumą bilansową zł. 157.575.004 gr. 21. Suma obrotów w r. 1926 wyniosła zł. 1.087.556.651 gr. 79. Rachunek zysków i strat zamknięty po obu stronach sumą zł. 7.363.884.36, wykazuje zysk za rok 1926 w sumie zł. 3.374.129.29.

Rada Nadzorcza dokonała podziału czystego zysku w następujący sposób:

Na ogólny fundusz rezerwowy zł. 1.161.046 gr. 07. Na fundusz rezerwowy dla listów zastawnych zł. 1.012.238 gr. 79. Na specjalną rezerwę na pokrycie wątpliwych należności zł. 168.706 gr.46. Na udotowanie funduszu dla popierania badań naukowych w zakresie rolnictwa zł. 100.000. Na remuneracje dla dyrekcji i pracowników zł. 325.127 gr. 97. Na zasilenie funduszu emerytalnego pracowników Banku 100.000. Razem złotych 3.374.129 gr. 29.

Uchwała ta z natury rzeczy wymaga zatwierdzenia p.p. ministrów Reform Rolnych i Skarbu.

Pozatem zatwierdzono przedłożone przez dyrekcję zasady nabywania ziemi oraz tryb postępowania przy kupnie majątków na parcelację, oraz wniosek dyrekcji w sprawie oprocentowania i terminów dla kredytów nawozowych w sezonie jesiennym 1927 r.

Wreszcie postanowiono otworzyć oddział Państwowego Banku Rolnego w Krakowie, którego teren działalności zostanie w najbliższym czasie ustalony przez Prezydjum Rady Nadzorczej w porozumieniu z p. ministrem Reform Rolnych oraz upoważniono dyrekcje do nabycia lokalu na potrzeby krakowskiego oddziału.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Wyjaśnienia w sprawie wymiaru podatku wojskowego.

Władze administracyjne winne były do dnia 1 kwietnia r. b. przesłać do odnośnych gmin i urzędów skarbowych wykazy osób podlegających podatkowi wojskowemu. Pewne przekroczenie tego terminu wynikło z powodu wątpliwości, jakie się nasuwały w związku z wykonaniem tego rozporządzenia. Wobec tego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ostatnio wyjaśniło, że podatkowi wojskowemu podlegają mężczyźni, którzy stawili się w roku 1925 przed komisją poborową i uzyskali zupełne zwolnienie względnie zaliczeni zostali do pospolitego ruszenia. Jest rzeczą obojętną, czy stawiennictwo w roku 1925 było spóźnione z przyczyn usprawiedliwionych, czy też wskutek uchylenia się od poboru w latach poprzednich.

Podatkowi temu nie podlegają ci mężczyźni, którzy będąc obowiązani do stawiennictwa przed rokiem 1925 obowiązkowi temu uczynili zadość.

Co się tyczy szeregowych wcielonych do wojska, którzy w czasie pełnienia służby zostali przeniesieni do pospolitego ruszenia (kategorja „C" i „D") lub całkowicie zwolnieni (kat. „E"), to podlegają oni podatkowi wojskowemu na zasadach ogólnych, winni zatem być umieszczeni w osobnych nakazach płatniczych. (s)

KRONIKA KRAJOWA.

Zmiany w wydawaniu pozwoleń przywozowych.

Centralna komisja przywozu postanowiła zmienić dotychczasowe metody reglamentacji importu w tym sensie, aby z pozwoleń na import korzystać mogły tylko firmy stale zajmujące się importem poszczególnych towarów.

Decyzja centralnej komisji przywozu wymierzona jest przeciwko dorywczym importerom, wciągającym się do interesów importowych tylko czasowo w zależności od konjunktury.

Uchwała ta dotknie i firmy nowopowstające.

Stosunki panujące w dziedzinie tranzakcyj importowych i pośrednictwa w nich usprawiedliwiają dostatecznie nowe zarządzenie, które usunie radykalnie handel pozwoleniami, uzyskiwanemi przez rozmaite firmy nic wspólnego z racjonalnym handlem nie mające.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Konferencja cukrownicza w Wiedniu.

W Wiedniu odbyła się d. 23 b. m. pierwsza powojenna międzynarodowa konferencja cukrownicza, poświęcona sprawie ponownego powołania do życia międzynarodowego biura statystyki cukrowniczej, obejmującej narazie kraje cukrownicze Europy. Reprezentowane były przemysły cukrownicze następujących krajów: Belgja, Czechosłowacja, *Polska*, Niemcy, Włochy, Austrja, Jugosławja, Rumunja, Węgry, Bułgarja i Irlandja. Cukrownie polskie reprezentował sekretarz generalny centralnego Związku Cukrowni, p. Osten-Saken. Do nowej organizacji przystąpiło definitywnie 12 państw cukrowniczych Europy.

SPRAWY PODATKOWE.

Wydanie patentów akcyzowych na sprzedaż piwa nisko-proc.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 15 marca, L. 2997/A wyjaśnia, że pierwsze zgłoszenie sprzedaży piwa nisko-procentowego pociąga za sobą na obszarze b. zaboru rosyjskiego konieczność oględzin lokalu na miejscu przez organy skarbowe i wobec tego podlega na tym obszarze opłacie stemplowej w wysokości zł. 10.

Ustawy i rozporządzenia.

Wyszedł z druku Nr. 6/7 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Reform Rolnych, zawierający między innemi: rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 kwietnia 1927 r. o zezwoleniu na zabezpieczenie na hipotece ordynacji Zamoyskiej pożyczki amortyzacyjnej Państwowego Banku Rolnego, rozporządzenie Ministra Reform Rolnych w sprawie utworzenia Powiatowych Urzędów Ziemskich w Stolinie i Mołodecznie oraz zniesienia Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Nieszawie, dalej szereg okólników Ministerstwa Reform Rolnych, między innemi w sprawach: nabywania ziemi przez urzędników ziemskich, terminu wykonania parcelacji i przeniesieniu tytułu własności, upełnorolnienia gospodarstw przy scalaniu gruntów i t. d.

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 27-go maja 1927 r.

w hurcie.

	w Wilnie
Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	51—55
Owies	45—47
Jęczmień browarowy	49—53
" na kaszę	45—47
Pszenica	60—63
Oleje:	
lniany	2.25
pokost	2.60
makuchy	43
W detalu:	
Mąka amer. za 1 kg.	110—130
" żytnia 50 proc.	90—100
" razowa	—
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.80—2.90
cielęcina	1.80—2.00
baranina	2.50—2.60
wieprzowina	3.00—3.20
gęsi	12—13
kaczki	6.00—8.00
indyki	20—22
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.00—4.40
smalec wieprzowy	4.50—4.80
Nabiał:	
masło niesolone	7.00—7.50
" solone	5.50—6.00
śmietana za 1 litr	1.80—2.00
twaróg	1.20—1.50
Jaja za 10 sztuk	1.20—1.30
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	10.00—14,00
chrom za stopę	2.70—4.50
gemza "	4.50—6.50
Drzewo wóz: sosna	10—14
brzoza	11—14

Ceny na giełdzie warszawskiej:

Żyto 100 kgl.	50—51
Pszenica	61,50
Jęczmień browar.	47—48
Jęczmień na kaszę	46
Owies	46

Giełda Wileńska w dniu 27. V. r. b.

	żąd.	płac.	tranz.
Ruble złote	4,60	4,59	—
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	—	50,00

Giełda Warszawska w dniu 27 V. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,92	8.94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43.43	43,54	43,32
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35.—	35,09	34.91
Praga	26,52	26,56	26.44
Genewa	172.02	172,45	171,59
Rzym	48,95	49.07	48,83

AKCJE

Bank Handlowy	7,40
Bank Polski	149,50—148,25—148,50
Zwiaz. spółek zarobk.	91,00
Lilpop	33,00—33,25—32,80
Ostrowiec	82,25
Modrzejów	10,00—9,75

Wieści i obrazki z kraju

WILEJKA pow.

O dach kościelny.

Między parafjanami a księdzem dziekanem Śnieszką toczy się obecnie zacięty spór o dach kościelny.

Dach ten pokryty jest dachówką i wymaga pewnej naprawy.

Otóż postanowił ksiądz dziekan Śnieszko zerwać dachówkę, a dach pokryć „praktyczniej"—gontem—który ma być pomalowany olejną farbą.

W tym więc celu zwrócił się ksiądz dziekan do Referatu Odbudowy w Starostwie wilejskiem i uzyskał 200 (dwieście) festmetrów budulca, z którego wyrobić ma gonty.

Pomijając już ogromny koszt takiej „naprawy", na pokrycie której oprócz Skarbu Państwa, który daje owe 200 festmetrów budulcu—ksiądz dziekan żąda, aby parafjanie złożyli w przeciągu dwóch tygodni ośm tysięcy złotych od tysiąca parafjan.

Ponieważ ci ostatni twierdzą, iż pokrycie dachu gontem będzie fatalnem zeszpeceniem murowanego kościoła — starają się do tego stanowczo nie dopuścić. I tu spór się zaostrzył.

Doszło do tego, iż, jak się dowiadujemy, parafjanie postanowili wysłać dolegację do arcybiskupa Jałbrzykowskiego z prośbą o niedopuszczenie do zeszpecenia kościoła, oraz o przeniesienie księdza dziekana Śnieszki z Wilejki.

ŻEMOJTELE.

Morderstwo teściowej.

We wsi Żemojtele powiatu wileńsko-trockiego zamieszkują razem Emilja i Wiktorja Grygorowicze, z których pierwsza jest synową Wiktorji. Jak zwykle między synową a teściową tak i w tym wypadku odbywały się wieczne kłótnie i awantury. Powodem niezgody był spór o ziemię. W ostatnich dniach nie było godziny, by mieszkanie skłóconych kobiet nie rozbrzmiewało skłóconymi głosami nienawidzących się wzajem kobiet. Aż onegdaj wyrodna synowa uderzyła pogrążoną we śnie teściową obuchem siekiery w głowę. Wiktorja Grygorowicz walczy ze śmiercią. Emilja Grygorowicz została aresztowana.

WOJSTOM.

Kto zabił?

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Jan Bielajew m-c wsi Dzierwiele gm. wojstomskiej, został zabity przez swego pasierba Bronisława Sliżewskiego, lat 23, przy współudziale kuzyna Hipolita Pasternaka, m-ca wsi Nowosiołki, w następujących okolicznościach: w roku 1918 Jan Bielajew, b. żołnierz armji ros. zamieszkał we wsi Dzierwiele i ożenił się z wdową Elżbietą Sliżewską,

Po objęciu gospodarstwa swej żony zaczął go trwonić, a żonę gnębić i bić.

Ostatniemi czasy Bielajew zamierzył zlikwidować całkowicie gospodarkę, sprzedał już zboże, konia i wóz, a sam wybierał się do Rosji, skąd pochodził.

Dn. 7 b. m. Bielajew pobił swoją żonę, a matkę Bronisława Sliżewskiego i wypędził ją z domu, a sam poprowadził na sprzedaż ostatnią krowę.

Na drodze spotkali go Bronisław Sliżewski z Hipolitem Pasternakiem, a widząc, że prowadzi krowę, Hipolit Sliżewski uderzył go kilkakrotnie kijem, wskutek czego Jan Bielajew zmarł na miejscu.

Dochodzenie z aresztowanymi Bronisławem Sliżewskim i Hipolitem Pasternakiem skierow. do sędz. śl. w Wilejce, który wymienionych osadził w miejscowem więzieniu.

WIDZE.

Wykrycie zabójcy.

Przeprowadz. dochodz. ustaliło, że Balikiewicz Józef został zabity podczas bójki we wsi Maciuny gm. widzkiej w nocy z 15 na 16 b. m. przez Józefa Pujszo, który do winy się przyznał i oświadczył, że uderzył Balikiewicza w obronie własnej. Aresztowanego Józefa Pujszę z aktami skierowano do sędz. śl. w Opsie.

AUGUSTÓW.

Skazanie urzędników sejmiku.

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Augustowie rozpatrywał sprawę Wiktora Kołosiewicza, urzędnika skarbowego, oskarżonego o defraudację sum podatkowych, i Bolesława Dąbrowskiego, członka Sejmiku i Wydz. Pow. oskarżonego o nieprawne pobieranie djet z kasy gminnej.

Pierwszego skazano na 3 miesiące, a drugiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na 2 lata.

OSTRÓW MAZOWIECKI.

Przyjazd strzelców do Wilna.

Na koronację obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w dn. 2 lipca r. b. miejscowy Zarząd Obwodu Zw. Strzeleckiego wysyła do Wilna pół kompanji (80 osób) wraz z orkiestrą.

GRODNO.

Zjazd Strzelecki.

W dniu 29 b. m. odbędzie się w Grodnie doroczny zjazd delegatów grodzieńskiego Okręgu Zw. Strzeleckiego, na którym pomiędzy innymi będą przeprowadzone wybory nowego zarządu.

DAUGIELISZKI.

Zbrodniczy zamach.

Dnia 21-go b. m. do lokalu szkoły powszechnej we wsi Rymszańce gm. daugieliskiej został wrzucony przez okno granat systemu niemieckiego.

Wskutek wybuchu granatu zostały uszkodzone dwie ławki szkolne i część podłogi, oraz wypadły szyby z trzech okien.

W czasie wypadku w szkole nikogo nie było.

WIAZYŃ.

Cyganie złodziejami.

W nocy z dn. 17 na 18 skradziono 3 konie, należące do Aleksandra, Bazylego i Eugenji Kapackich ze wsi Kutlany gm. wiazyńskiej.

Jak ustaliło śledztwo sprawcami kradzieży są cyganie: Jan Wysocki, Kazimierz Wysocki, Andrzej Aleksandrowicz i Mikołaj Cybulski.

Dn. 10 b. m. podczas pościgu wymienieni cyganie około wsi Dubatówka gm. żodziskiej, porzucili 3 konie skradzione, swoje 3 konie, 3 wozy, jak również pozostawili żony i dzieci.

Skradzione konie zwrócono poszkodowanym.

Strzeżcie się wilnianie!

W ostatnich dniach wzmogły się kradzieże mieszkaniowe i pomimo wysiłków Urzędu Śledczego sprawcy w większości wypadków zostają nie wykryci.

Zastanówmy się, jakie są tego powody. Przedewszystkiem winni są poszkodowani, którzy lekkomyślnie narażają się na wizyty złodziei. Jak np. może nie zginąć futro wywieszone w oknie na parterze przy ul. Mickiewicza w godzinach od 7 do 11 wiecz. Albo ubrania, futra i bielizna wietrząca się przez dwa dni, dzień i noc, na balkonie. Wisiałaby może i dłużej, gdyby nie złodziej, który cierpiąc na bezsenność wietrzył się po zimowym pobycie na Łukiszkach i wybawił prawych właścicieli z kłopotów wietrzenia. Takie przykłady lekkomyślności spotykamy na każdym kroku.

Drugim rodzajem mieszkań, narażonych na wizyty złodziejskie, są mieszkania opuszczone przez wyjeżdżających na letniska i pozostawiających w nich różne wartościowe rzeczy. Przed wyjazdem na letnisko należy wszelkie kosztowniejsze rzeczy zabrać z sobą, lub oddać na przechowanie, przy wożeniu zaś, należy zapisać sobie nazwiska i adresy tych, co przewozili, gdyż w większości są oni t. zw. „nadawcami" i utrzymują kontakt ze złodziejami, informując ich o rozkładzie mieszkania i ukryciu pozostałych rzeczy. W razie kradzieży należy natychmiast donieść policji, która, mając jakikolwiek ślad, z łatwością odnajdzie sprawców i rzeczy.

Na letniskach nie należy pozostawiać okien otwartych na noc, gdyż złodzieje specjaliści potrafią ogołocić ze wszystkiego, zabierając nawet nakrycia, nie wywołując najmniejszego szmeru.

Na wzmożenie kradzieży w dużej mierze wpływa przedterminowe zwalnianie złodziei z więzień. Dla złodzieja zaś obecny okres jest najlepszym do połowu, dzięki lekkomyślności i nieuwadze ludności.

SPORT.

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych.

Drugi dzień zawodów rozpoczął się pod złemi auspicjami z powodu ulewnego deszczu, który spowodował opóźnienie się poszczególnych konkurencji i wpłynął do pewnego stopnia na kondycję zawodników.

Wyniki w tym dniu (26. V.) osiągnięto następujące:

I. Konkurencje pań.

Bieg 100 mtr.: 1) Lewinówna (Makabi) 15.4 (rekord Wil. O. Z. L. A.) 2) Dargużańska (Makabi) 3) Jocewiczówna (A. Z. S.)

Skok w zwyż pań: 1) Siedziukiewicz (A. Z. S.) 118 cm. (rekord Wil. O. Z. L. A.) 2) Lewinówna 108 cm. 3) Jocewiczówna 108 cm.

Rzut dyskiem: 1) Lewinówna 23 mtr. 56 (rekord Wil. O. Z. L. A.) 2) Adamowiczówna (A. Z. S.) 20 mtr. 57 3) Wajnówna (Makabi) 18 mtr.

Sztafeta 4×75. Startowała tylko sztafeta Makabi, która uzyskała czas 49.9 s.

II. Konkurencje panów.

Bieg 100 mtr.: 1) Gniech (3 p. sap.) 11,9 2) Herhold (Pogoń) 3) Majorek (Pogoń).

Bieg 400 mtr. z płotkami: 1) Halicki (Pogoń) 65 s. 2) Jentys (Pogoń).

Bieg 800 mtr.: 1) Sidorowicz (A. Z. S.) 2:5,8 (nowy rekord Wil. O. Z. L. A.) 2) Halicki Pogoń 3) Jentys (Pogoń).

Bieg 5000 mtr.: 1) Wituch (Pogoń) 16:39 (nowy rekord Wil. O. Z. L. A.) 2) Sidorowicz (A. Z. S.) 16:58 (czas uzyskany przez Sidorowicza też lepszy od dawnego rekordu O. Z. L. A.) 3) Żylewicz (3 p. sap.).

Sztafeta 4×100: 1) Pogoń 2) saperzy.

Skok w dal: 1) Herhold (Pogoń) 559 cm. 2) Kunin (Makabi) 555 cm. 3) Iwanowski 3 p. sap. 531 cm.

Skok o tyczce: 1) Lemański (Pogoń) 253 2) Wróblewski 3 p. sap. 253 cm.

Rzut dyskiem: 1) Kucharski (Pogoń) 32 m 33,5 2) Pawlukiewicz (3 p. sap.) 29 mtr. 85 3) Wirokiro (A. Z. S.) 29 mtr. 0.45

Pchnięcie kulą: 1) Kucharski (Pogoń) 10 mtr. 72,5 2) Moroz (3 p. sap.) 9 mtr. 55 3) Markowski (A. Z. S.) 9 mtr. 36,5.

Nowością w tych pierwszych w sezonie bieżącym zawodach lekkoatletycznych było wprowadzenie do programu konkurencji pań, które startowały w barwach dwóch towarzystw Makabi i A. Z. S.

Wyróżniła się szczególnie zawodniczka Makabi p. Lewinówna, posiadająca świetne warunki do pięcioboju pań. Zdobyła ona sama jedna 7 rekordów Wil. O. Z. L. A., ustępując miejsca A. Z. S. jedynie w skoku w zwyż. Jest to zawodniczka, która po dalszym treningu będzie mogła z powodzeniem reprezentować Wilno na zawodach tegorocznych o mistrzostwo Polski pań.

Z innych pań wyróżnić należy zawodniczki A. Z. S.: pp. Szópską i Jocewiczównę (bieg 1000 mtr.) p. Adamowiczównę (skok w dal) i p. Siedziukiewicz (skok w zwyż).

Biorąc pod uwagę krótki okres treningowy nie można nie podkreślić z uznaniem wyczynów naszych młodych zawodniczek.

Z pośród zawodników, którzy święcili tryumfy w dniach 25 i 26 b. m. wymienić należy przedewszystkiem nową gwiazdę lekkoatletyczną Wilna Sidorowicza z A. Z. S-u, bezkonkurencyjnego w biegach na 800 i 1500 mtr., w których uzyskał dwa nowe rekordy Wil. O. Z. L. A. Zawodnik ten posiada dużą przyszłość sportową.

Jedynym jego konkurentem na tych dystansach jest Halicki z Pogoni poprzedni rekordsman Wilna na 800 i 1500 mtr., który jednak obecnie nie osiągnął jeszcze swej najlepszej formy.

Drugą rewelacją zawodów był młody uczeń członek A. Z. S-u Barbarowicz, który uzyskał doskonały wynik w rzucie oszczepem (45 mtr. 18) będący nowym rekordem Wil. O. Z. L. A.

Z biegaczy długodystansowych wyróżnił się Wituch (Pogoń) zdobywca nowego rekordu Wil. O. Z. L. A. na tym dystansie.

W biegach sztafetowych (4 × 100 i 100 + 200 + 300 + 400) przodowała Pogoń, posiadająca najlepsze w Wilnie zespoły do tych biegów. Poprzedni rekord w sztafecie szwedzkiej zdobyty w roku 1922 przez wileńskiego Strzelca pobity został przez Pogoń o 23 s.

W rzutach dyskiem i kulą oraz w skokach najlepsze wyniki uzyskali również zawodnicy Pogoni. Najgroźniejsi konkurenci Pogoni i dotychczasowi rekordsmani Wil. O. Z. L. A. w rzutach: (Wieczorek Nawojczyk) i w skokach (Wieczorek z W. K. S. 3 p. sap. znajdują się obecnie poza Wilnem wskutek czego w konkurencjach tych uzyskano słabsze niż w ub. roku rezultaty.

W każdym bądź razie jak na początek sezonu można stwierdzić z zadowoleniem dość wysoki stosunkowo poziom zawodów i niezłą formę zawodników.

Dwutygodniowy okres wydatnej pracy trenera swedzkiego p. Norlinga pozostawi, miejmy nadzieję, trwałe ślady w wileńskiej lekkiej atletyce.

Piłka nożna.

Cywilni—Wojskowi 3 : 1.

Były to zawody zorganizowane na rzecz Wil. Z. O. P. N-u w których mieli wziąć udział najlepsi gracze cywilni i wojskowi Wilna.

Niestety z powodu braku dyscypliny klubowej nie stanęli do zawodów wszyscy wyznaczeni przez kapitana związkowego gracze, wskutek czego trzeba było w ostatniej chwili klecić naprędce składy. Byliśmy więc świadkami takiej anomalji, że w zespole wojskowym grali również i gracze cywilni, co bynajmniej nie umożliwiło licznie zebranej publiczności właściwej orjentacji co do poziomu „wojskowych i cywilnych".

Wydział Gier i Dyscypliny Wil. Z. O. P. N-u powinien bezwzględnie ukarać surowo niekarnych graczy.

Sędziował dr. Weyssenhoff.

T. K.

Trener szwedzki Norling Thorwald opuścił Wilno.

W dniu 26. V. b. r. opuścił Wilno trener szwedzki p. Thorwald Norling, który przez dwa z górą tygodni, trenował z ramienia P. Z. L. A. wileńskich lekkoatletów.

Fachowa praca sportowa p. Norlinga spotkała się z bardzo pochlebną oceną szerokich kół sportowych Wilna, z którymi sympatyczny gość nawiązał bardzo serdeczne stosunki.

Spore grono wilnianek i wilnian uczestników kursu p. Norlinga wraz z przedstawicielami Wil. O. Z. L. A. żegnało go owacyjnie na dworcu osobowym, wyrażając życzenie, by jaknajwcześniej znów do Wilna zawitał.

Najbliższe mecze piłkarskie.

W sobotę, dnia 28. V. b. r. o godz. 15 na boisku sp. na górze Bouffałowej gra Pogoń II z 3 p. a. c., o godz. 16 na boisku Makabi—Kresowja z Makabi.

Samobójstwo czy morderstwo?

W dniu wczorajszym fale Wilji wyrzuciły na brzeg przy Pośpieszce zwłoki mężczyzny.

Przy bliższych oględzinach spostrzeżono na szyi trupa ślad od sznurka, co wskazuje, iż przedtem nastąpiło powieszenie lub uduszenie, poczem dopiero rzucono trupa do wody.

Na całem ciele dostrzeżono cały szereg obrażeń z podbiegnięciem krwi, co znów dowodzi, że spowodowane były przed zgonem.

W kieszeni marynarki trupa znaleziono „Dziennik Wileński" z datą 24-go kwietnia i notatki z których wynika, że zmarły utrzymywał bliższy kontakt, lub miał kogoś z bliskich, leczących się w klinice ginekologicznej. Tożsamości trupa nie ustalono z braku dowodów i trudno będzie narazie ustalić z powodu zupełnego zniekształcenia.

Urząd śledczy będzie miał nielada orzech do zgryzienia z wyszukaniem powodów lub sprawców śmierci nieznajomego.

Na wileńskim bruku.

— **Ujęcie „spławiacza" 20-to złotówek.** Przed paru dniami wywiadowcy Urzędu Śledczego zaaresztowali strażaka wileńskiej straży ogniowej niejakiego Rojko Konstantego, któremu udowodniono puszczanie w obieg fałszywych 20-to złotówek.

Rojko tłumaczy się, iż 6 fałszywych 20 złotówek otrzymał od swego ojca zam. we wsi Olechnowicze, gm. żołudek pow. lidzkiego, ten zaś, jakoby miał je otrzymać za sprzedaną klacz na jarmarku od nieznanych osobników, a widząc taką stratę wręczył synowi w nadziei, że ten przynajmniej będzie miał jakąś korzyść.

Rojko zdążył dwie 20 złotówki puścić w obieg, przy puszczaniu trzeciej przyłapano go.

— **Zamach samobójczy.** Naprzeciw domu nr. 4 przy ul. Zygmuntowskiej nieznany osobnik w celu samobójczym rzucił się do Wilji, którego dwaj posterunkowi wydobyli z rzeki.

Osobnik ten okazał się Zajchowskim Edwardem zam. Betlejemska 86. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

— **Zmarł nagle z przyczyn niewyjaśnionych** 55 letni Feliks Pilipowicz zam. M. Pohulanka 13.

— **Podrzutek.** Marjanna Suchodolska zam. Objazdowa 8 w bramie tegoż domu znalazła podrzutka w wieku około 2 tygodni płci żeńskiej, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

KRONIKA.

Sobota **28** maja

Dziś: Augustyna B. W.
Jutro: Teodozji P. M.
Wschód słońca—g. 3 m. 30
Zachód „ g. 19 m. 35

OSOBISTE.

— **Wice-wojewoda wołyński p. Gintowt-Dziewałtowski w Wilnie.** Bawi w Wilnie od dwóch dni wice-wojewoda wołyński, były inspektor administracji województwa wileńskiego p. Gintowt-Dziewałtowski, który między innemi likwiduje sprawy urzędowe wynikłe z poprzedniego urzędowania.

MIEJSKA.

— **Stan zdrowotny Wilna.** Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna zanotowała w ubiegłym tygodniu t. j. za czas od 15 do 21 b. m. następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne:

tyfus plamisty—6; płonica—6; błonica—4; krztusiec—2; róża—1; zausznica—3; gruźlica—3; jaglica—10 i grypa—1. (s)

SPRAWY PRASOWE

— **Nowe pismo rosyjskie.** W najbliższym czasie wychodzić będzie w Wilnie narazie 2 razy tygodniowo, a później codziennie, rosyjskie czasopismo p. n.: „Russkaja Żyzń", które omawiać będzie sprawy kulturalno-narodowe, polityczne i społeczne ludności rosyjskiej.

Redaktorem i wydawcą jest p. Aleksander Buturlin.

WOJSKOWA

— **Nominacje na stanowiska.** W ostatnim Dzienniku Personalnym widnieje szereg nominacyj na różne stanowiska na terenie O. W. Wilno. Najważniejsze z nich są następujące: pułk. Czuma, dotychczasowy dowódca piechoty dywizyjnej 19 dyw. p. został mianowany dowódcą obszaru war. Wilna. Ppułk. Dębski Leon — dowódcą 19 p.a.p. Ppułk. Filipkowski Leon—dowódcą 1 p. a. p. Leg., ppułk. Gnoiński—zastępcą. Pułk. Trzebiński, dotychczasowy dowódca 3 Daku—dowódcą 4 pułku artyl. pol. Ppułk. Aleksandrowicz z 3 pac. zastępcą d-cy 19 pap. Pułk. Górski b. d-ca 19 pap.—komendantem obozu ćwiczeń w Rembertowie. Mjr Tyczyński—zastępcą d-cy 23 p. ułan.

— **IV bryg. K.O.P. obejmuje prace p. w. w pasie przygranicznym.** Począwszy od poniedziałku oddziały IV bryg. K.O.P. obejmują prace przysposobienia wojskowego w pasie przygranicznym, obsadzonym przez brygadę.

Praca prowadzona będzie w porozumieniu z d-wem 1 i 19 dyw. piech. Dzięki powyższemu prace przysposobienia wojskowego na terenach przygranicznych będą skoordynowane, co pozwoli na większą wydajność, racjonalny i systematyczny kierunek.

—**Badania meteorologiczne przy pomocy balonów.** W najbliższym czasie pp. Eimerzche i dr. Pradeck wykonają na niemieckich balonach wolnych, szereg lotów dla badań meteorologicznych Loty trwać będą do lipca wł. i może zajść konieczność przelotów nad terytorjum polskiem na co Sztab Gen. wyraził swą zgodę i polecił udzielać ewentualnej pomocy wymienionym.

SAMORZĄDOWA.

— **Rozwiązanie Rad Miejskich w miasteczkach woj. wileńskiego.** Wojewoda wileński rozwiązał onegdaj Rady Miejskie miast Nowych Święcian, Starych Święcian, Rakowa i Oszmiany.

Termin rozpoczęcia akcji wyborczej wyznaczył p. wojewoda na dzień 30 b.m. Wybory do wspomnianych Rad Miejskich odbędą się w dniu 29 czerwca b. r.

Do czasu powołania nowych rad władzę samorządową sprawować będą dotychczasowe Magistraty.

Ponadto w najbliższych dniach ma być rozwiązana Rada Miejska w Nowych Olszach.

Rady Miejskie w pozostałych miasteczkach nie będą narazie rozwiązane, gdyż powstały one nie z wyboru, a z nominacji.

— **Rozwiązanie Rad Gminnych w woj. wileńskiem.** Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o przekazaniu niektórych uprawnień niektórym wojewodom co do sprawowania nadzoru nad gminami samorządowemi—wojewoda wileński wydał zarządzenie, na mocy którego zostały rozwiązane wszystkie Rady Gminne, w których w ciągu 3 ostatnich lat, to znaczy od chwili wydania przez Min. Spr. Wewnętrznych rozporządzenia prolongującego, nie były dokonane wybory uzupełniające.

Wybory do nowych Rad Gminnych odbedą się w końcu miesiąca czerwca.

— **Posiedzenie Wydziału Powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego.** W dniu 10 czerwca b.r. odbędzie się w lokalu przy ul. Wileńskiej posiedzenie Wydziału Powiatowego sejmiku wileńsko-trockiego, na którem ma być rozpatrzony cały szereg spraw, jak naprawa dróg i mostów, pomoc siewna i t. d.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Nowe Koło Prawników na U. S. B.** Wobec tego, że założone w marcu b. r. siłami korporantów i wszechpolaków t. zw. Koło Prawników U. S. B. posiada w swym statucie klauzulę wyznaniową, wykluczającą od praw członkowskich liczne rzesze naszej młodzieży akademickiej, prawnicy niesolidaryzujący się z powyższem antykonstytucyjnem i antynaukowem kagańcem, przystąpili do organizacji nowego Koła, któreby objęło ogół studentów prawników bez różnicy narodowości i wyznania.

W środę w murach Uniwersytetu odbyło się Walne Zebranie Organizacyjne nowego Koła Prawników. Zebraniu przewodniczył p. Brzozowski Stanisław. Zebranie uchwaliło statut Koła, poczem przystąpiono do wyboru władz.

W skład Zarządu Koła weszli: Brzozowski Stanisław jako przewodniczący, Zeniuk, Szawielówna, Kon, Biryńczyk, Rozenkranc oraz Norbert Trzaska-Pokrzewiński. Do Komisji Rewizyjnej: Lebiedź, Juchniewicz i Klementynowski. (b)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Zebranie Związku Pracowników Miejskich.** W sobotę 28 b. m. w Magistracie m. Wilna (sala posiedzeń Rady Miejskiej) o godzinie 5 popoł. odbędzie się zebranie członków Związku Pracowników Miejskich, z poborów których w 1926 r. dokonywano potrąceń od 4,5 — 6%, celem zdecydowania o przeznaczeniu pewnego procentu od tej sumy na ogólne cele zrzeszenia pracowników.

Wrazie braku większości odbędzie się zebranie tego samego dnia o godzinie 6 wiecz. i będzie prawomocne przy wszelkiej ilości obecnych. (s).

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Sobótki w W. K. S. „Pogoń".** Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się sobótki w sympatycznej sekcji wioślarskiej W. K. S. „Pogoń". Sobótki odbywać się będą na przystani od godziny 8-ej wieczorem.

NADESŁANE.

„Koedukacyjne gimnazjum im. T. Czackiego podaje do wiadomości, iż zapisy uczniów i uczenic do wszystkich 8 klas gimnazjum na rok szkolny 1927-28 przyjmuje kancelarja gimnazjum (ul. Wiwulskiego 11) od godz. 9—12 rano i od 4—6 po poł.

Nauka we wszystkich klasach odbywać się będzie w godzinach rannych". 4404—1.

— **„Tydzień Zdrowia" T-wa „Toz".** Dzisiaj rozpoczyna się „Tydzień Zdrowia" Wileńskiego Oddziału T-wa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce „Toz". O g. 12-ej w Sali Miejskiej odbędzie się Akademja-Koncert z udziałem d-ra C. Szabada (prezesa „Tozu" w Wilnie), d-ra P. Brodzkiej (kierowniczki stacji opieki „Tozu"), d-ra S. Dauzmana (instruktora higjeny szkolnej „Tozu") i d-ra I. Rafesa (sekretarza T-wa), którzy wygłoszą referaty okolicznościowe, oraz w dziale koncertowym: primadonny teatru żydowskiego Lidji Potockiej, artystki operowej Elzy Igdal i artystki dramatycznej B. Litwin.

We wtorek — kwesta uliczna z pochodem ulicznym. Program następnych dni obejmuje: przedstawienie teatralne, koncert, dancing, konkurs zdrowego dziecka, zabawę dla dzieci, święto sportowe, odczyty i in.

Dochód z „Tygodnia Zdrowia" przeznacza się na prowadzenie kolonij i półkolonij letnich oraz na urządzenie stałej kolonji — uzdrowiska. 4473

RÓZNE.

— **Wycieczka lekarzy słowiańskich**, która miała przybyć z Warszawy do Wilna 31 maja została odwołana.

— **Tydzień Morski w Wilnie!** Uroczystość Ligi Morskiej i Rzecznej w dniu 29 b. m. w Trokach, jak się dowiadujemy, zaszczyci swą obecnością szereg osobistości ze wszystkich sfer społeczeństwa z p. wojewodą Władysławem Raczkiewiczem na czele.

Dla wygody wycieczkowiczów zostanie uruchomiony przez Dyrekcję K. P. w tym dniu od Wilna do Landwarowa dodatkowy (nadzwyczajny) pociąg, z odejściem z Wilna o godz. 11.00. W powrotnej drodze wagony tego pociągu będą doczepione w Landwarowie do lokalnego pociągu Nr. 1759, który tego dnia przychodzi do Landwarowa o godz. 21.36, odejdzie zaś o godz. 21.46. Ponieważ pociąg Nr. 1759 pod żadnym pozorem ponad wyznaczony czas przetrzymany nie będzie, Dyrekcja K. P. uprasza o uprzedzenie wycieczkowiczów, by obowiązkowo zebrali się na st. Landwarów nie później jak o godz. 21.36 Bilety na przejazd wycieczkowiczów będą wypisane blankietowo oddzielnie dla każdego wycieczkowicza z pobraniem opłaty według taryfy podmiejskiej odrazu tam i z powrotem, co wynosi po 1 zł. 44 gr. od osoby w obydwie strony, przyczem bilety te będą wydawane w kasie st. Wilno pod lit. B.

Wobec wypisywania tak znacznej ilości biletów Dyrekcja uprasza o przybycie na st. Wilno dla wykupienia biletów conajmniej na jedną godzinę przed odejściem pociągu.

Wszelkich informacyj na dworcu udzielać będzie specjalnie delegowany członek Zarządu L. M. i R.

Osoby, życzące sobie pozostać na wieczornicy tanecznej w Kasynie, będą miały zapewniony powrót do Wilna autobusami odjeżdżającemi o godz. 24.00

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance. Przegląd repertuaru. „Reduta" na kolonje letnie.** Dziś o godz. 8-ej pp. komedja w 3 aktach J. Szaniawskiego p. t. „Papierowy kochanek". Czysty zysk przeznaczony jest na kolonje letnie, organizowane przez Opiekę Rodz. przy gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta.

Bilety w cenie od 20 gr. do 2 zł. 50 gr. do nabycia w kasie Teatru od g. 5-ej popoł.

— **Ostatnie przedstawienie „Snu".** Jutro o godz. 4-ej popoł. po cenach popularnych od 10 gr. do 1 zł. 75 gr. „Sen" 7 obrazów Felicji Kruszewskiej.

— **Egzotyczny koncert w Reducie.** Jutro o godz. 8-ej wiecz. w Reducie na Pohulance odbędzie się koncert słynnej pary: murzyna, barytona opery w New-Yorku p. Francis Możes'a oraz mulatki, soprana teatrów londyńskich p. R. King-Reavis. Program wypełnią arje i duety z oper oraz rodzajowe pieśni murzyńskie.

Bilety do nabycia w biurze „Orbis" (Mickiewicza 11) i w dzień koncertu w kasie Teatru od godz. 2-ej popoł.

— **Ostatnie przedstawienie „Uciekła mi przepióreczka"..** W poniedziałek 30 b. m. o godz. 8-ej wiecz. po raz ostatni komedja w 3-ch aktach St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka".

W roli głównej J. Osterwa. Ceny miejsc zwykłe.

— **Wieczór ku czci J. Słowackiego.** We wtorek o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w Reducie uroczysty wieczór ku czci J. Słowackiego, na rzecz Wileńskiego Komitetu sprowadzenia do Kraju zwłok Nieśmiertelnego Wieszcza Narodowego. Wejście za zaproszeniami.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś po raz czwarty „Łatwiej przejść wielbłądowi..."

— **Niedzielna popołudniówka.** Po cenach najniższych o godz. 4 m. 30 pp. „Jutro pogoda" krotochwila Hopwooda.

Radjo.

SOBOTA 28 maja.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny.
15.00. Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny.
16.45. Odczyt p. t. „Zawód oficera" z cyklu „O wyborze zawodu" wygłosi ppłk. Tadeusz Pełczyński.
17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. p. Jana Dworakowskiego, p. Wiktorja Miller-Horoszewska (fortepian) i p. Ada Falk (śpiew). Utwory: Liszta, Verdiego, Czajkowskiego, Rubinsteina, Chopina, Żeleńskiego, Moniuszki.
18.40. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.
19.00. Odczyt p. t. „Działalność naukowa i polityczna Adama Mickiewicza", wygłosi K. Górski.
19.30. Radjokronika wypowie dr. M. Stępowski.
19.55. Komunikat rolniczy.
20.30. „Gala na dworze Stanisława Augusta", obrazek sceniczny zradjofonizowany przez B. Hertza w reżyserji Wandy Tatarkiewicz. Wykonawcy: p. Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Marja Strońska, Benedykt Hertz, Kowalski, Ładosz, Nowakowski, J. Tatarkiewicz, Zabczyński oraz orkiestra pod dyr. Stanisława Nawrockiego.
21.05. Koncert wieczorny. W przerwie komunikaty „Messager Polonaise". Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, p. Kazimierz Butler (wiolonczela) i p. Stanisław Nawrocki (akompanjament) Lekka muzyka.
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

W sprawie radjostacji nadawczej w Wilnie.

W dniu 25 maja b. r. p. wojewoda wileński Raczkiewicz odbył dłuższą konferencję z dyrektorem Towarzystwa „Radjo Polskie" p. Hellerem, na której omawiano najważniejsze zagadnienia w związku z budową radjostacji nadawczej w Wilnie.

W wyniku tej konferencji oczekiwać należy, że stacja ta powstanie w Wilnie w ciągu najbliższych tygodni.

Nadmienić należy, że prace przygotowawcze w sprawie budowy radjostacji nadawczej trwają już od kilku tygodni i chodzi tylko o zebranie funduszów na realizację tej bardzo ważnej placówki.

Listy do Redakcji.

Wyjaśnienie.

W związku z insynuacją „Dziennika Wileńskiego" (Nr. 119 z dn. 26 b. m.) jakoby Komenda Okręgu Związku Strzeleckiego w Wilnie delegowała strzelców do pracy, związanej z wyborami do Rady Miejskiej, Zarząd i Komenda Zw. Strzeleckiego w Wilnie podaje do wiadomości, że niedelegowano strzelców do pracy wyborczej oraz żadnych zarządzeń pod tym względem ani powzieła, ani w przyszłości nie zamierza powziąć.

Zarząd i Komenda Okręgu Zw. Strzeleckiego w Wilnie.

Szanowny Panie Redaktorze!

Prosimy o umieszczenie na łamach gazety redagowanej przez Wielce Szan. Pana co następuje:

Wobec ostatnich imprez, zainicjowanych przez t. z. „Swiatfilm" oświadczamy, iż poza wspomnianą placówką istnieje w Wilnie od szeregu lat, zalegalizowane przez odnośne władze, polskie zrzeszenie fachowców pod nazwą „Związek Artystów Sztuki Kinematograficznej", którego kardynalnem zadaniem i celem jest popularyzacja sztuki wśród mieszkańców Województw Wschodnich. Jednocześnie nadmieniamy, iż z wspomnianą placówką „Swiatfilm" i jej imprezami „Związek Artyst. Sztuki Kinematogr." absolutnie nic wspólnego niema.

Zw. Art. Sz. Kinematograficznej
Wilno
Za zarząd *Nowicki.*

Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń". Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski